

ZDZISŁAW NOWAK

## Omówienie

Trzeci zeszyt Biblioteki Lubuskiej wzbogacił ją o cenną pozycję, mającą znaczenie nie tylko dla badań regionalnych Ziemi Lubuskiej, ale stanowiącą jednocześnie ważny przyczynek do ogólnej wiedzy o sytuacji gospodarczej i roli Ziem Zachodnich w b. gospodarce Rzeszy Niemieckiej. Uratowany od zniszczenia przez Ludwika Stępczaka a następnie po jego śmierci opracowany przez jego brata Józefa Stępczaka „Poufny memoriał niemiecki z roku 1937 o położeniu powiatu głogowskiego” obrazuje plastycznie rozpaczliwy stan tego powiatu, jako skutek narastającego w ciągu dziesiątek lat zastoju gospodarczego i kulturalno-społecznego. Wyrażało się to w trwałym procesie wyludniania się powiatu, w braku rozwoju choćby lokalnego przemysłu, co wywołało – mimo stałej ucieczki ludności – zjawisko bezrobocia i niską stopę życiową.

Od 1871 do 1937 r. opuściło powiat głogowski 40.233 ludzi. W przeliczeniu rocznym ubytek ludności wynosił 786 osób, co przekraczało wielkość przyrostu naturalnego wskaźnikiem 142,3 proc. Rezultatem szybszego odpływu ludności w porównaniu z przyrostem naturalnym był bezwzględny spadek zaludnienia powiatu głogowskiego. Gdy więc w 1880 r. obszar powiatu zamieszkiwało jeszcze 70.433 mieszkańców, to w 1937 r. liczba mieszkańców spadła do 61.908, obniżając gęstość zaludnienia powiatu do niezmiernie niskiego w tych warunkach geograficznych poziomu wynoszącego w 1937 r. 49,6 mieszkańców na km<sup>2</sup>.

Autorzy „Memoriału” słusznie za główną przyczynę tego stanu rzeczy uważają brak przemysłu. W omawianym roku 1937, 64,6 proc. ludności powiatu było zatrudnionych w gospodarce rolnej i leśnej. Wiele istniejących poprzednio zakładów przemysłowych skapituowało na przestrzeni minionych lat. Następstwa tych wszystkich zjawisk musiały znaleźć swój efekt w stopie życiowej ludności. „Stopa życiowa na głogowskim obszarze granicznym jest dzisiaj w porównaniu do przeciętnej w Rzeszy tak niska, iż staje się rzeczą zrozumiałą, że ludność tego kraju dzisiaj masowo go porzuca, aby znaleźć w głębi Rzeszy łatwiejsze i lepsze warunki bytowe” (s. 44–45). W sumie gospodarka powiatu głogowskiego stanowiła typowe „błędne koło zacofania” – ludność uciekała w głąb Rzeszy, bo na miejscu brak było dostatecznie rozwiniętego przemysłu, zapewniającego zbliżony do pozostałych obszarów Rzeszy poziom życia, a równocześnie rozwinięcie w takim stopniu uprzemysłowienia było niemożliwe, między innymi z powodu braku odpowiednich rezerw siły roboczej.

Przy czytaniu „Memoriału” nasuwają się czytelnikowi szczególnie dwa zagadnienia. Czy sytuacja w powiecie głogowskim była zjawiskiem wyjątkowym na obszarach b. prowincji wschodnich? Na to pytanie odpowiada w zasadzie w bardzo interesująco napisanym wstępie B. Gruchman. „Na krótko przed ostatnią wojną w 60 wschodnich powiatach na łączną liczbę 169 zaznaczył się absolutny spadek ludności, większość zaś pozostałych powiatów wykazywała stan zastoju demograficznego”. Jak z tego wynika, powiat głogowski nie był pod tym względem wyjątkiem, (s. 6). Mówiąc o przyczynach tego procesu, charakterystycznego dla całego obszaru na wschód od Odry i Nysy, B. Gruchman wymienia reformę rolną dokonaną w I poł. XIX w., intensywny rozwój przemysłu, zwłaszcza w zachodnich Niemczech, a także rozdzielenie granicą wersalską obszarów stanowiących uprzednio zwartą całość gospodarczą. W tym kontekście przyczyn zacofania gospodarczego b. prowincji wschodnich nie uwzględniono, a przynajmniej nie uwypuklono dostatecznie silnie czynnika mającego istotne znaczenie dla tego procesu. Chodzi mianowicie o wzajemne związki zachodzące między uprzemysłowieniem a ilością ludności.

Proces uprzemysłowienia jakiegoś obszaru łączy się z reguły z równoczesnym znacznym wzrostem ludności na tym obszarze (chyba, że istniało tam uprzednio przeludnienie gospodarcze – co jednak nie miało miejsca w wypadku Niemiec). To też z chwilą, gdy rozpoczął się szybki proces uprzemysłowienia, lepiej zlokalizowanych pod względem bogactw naturalnych, jak i w ogóle znajdujących się w lepszych warunkach gospodarczych Niemiec Zachodnich tempo procesu uprzemysłowienia było decydująco zależne od odpowiedniego dopływu siły roboczej z innych znajdujących się w mniej korzystnej sytuacji obszarów. W rezultacie, biorąc ponadto pod uwagę fakt, że równocześnie z szybkim procesem uprzemysłowienia, stopa przyrostu naturalnego w Niemczech zaczęła gwałtownie spadać, pomyślny rozwój gospodarczy w okręgach zachodnich b. Rzeszy zamykał coraz bardziej wszelkie możliwości znaczącego postępu gospodarczego w byłych prowincjach wschodnich. Innymi słowy, przy istniejącej sytuacji demograficznej, Niemcy nie były w stanie rozwinąć gospodarczo i uprzemysłowić

wszystkich obszarów znajdujących się w jej granicach. Korzystniejsze warunki gospodarcze musiały ten dylemat rozstrzygnąć na korzyść zachodnich i częściowo środkowych obszarów b. Rzeszy, kosztem zacofania i narażania na całkowite załamanie gospodarcze b. prowincji wschodnich. Inne przyczyny np. przecięcie nową granicą obszarów, które uprzednio stanowiły zwarty organizm gospodarczy pogłębiły ten strukturalny i trwale się rozszerzający kryzys, nie miały jednak decydującego znaczenia na jego przebieg

Szczególne podkreślenie tego czynnika przez przedwojennych pisarzy niemieckich wypływało z kierunków ówczesnej propagandy niemieckiej, wykorzystującej każdą możliwą sposobność, aby uzasadnić, że przyczyną wszelkich niepowodzeń niemieckich jest fakt powstania Państwa Polskiego. O relatywnym wpływie takich zmian granicznych świadczy choćby obecny podział Niemiec, mimo którego oba państwa niemieckie wykazały niezmiernie potężny rozwój gospodarczy.

Drugie pytanie nasuwające się przy czytaniu „Memoriału” można by sformułować następująco: jeżeli kryzys gospodarczy na tych obszarach trwał od dziesiątek lat, dlaczego właśnie w 1937 r. opracowany został „Memoriał” i dlaczego potraktowano go jako „poufny”, jeśli sytuacja tych obszarów była ogólnie znana i niejednokrotnie publicznie dyskutowana?

Z treści „Memoriału” wyraźnie wynika, że jego autorzy zdają sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji w powiecie głogowskim i praktycznie biorąc nie widzą drogi wyjścia z tego impasu. Do opracowania „Memoriału” skłonił ich słaby promyk nadziei, związany z państwowymi inwestycjami zbrojeniowymi w ramach tzw. „planu czteroletniego”. Autorzy „Memoriału” widzieli w tych warunkach szanse uzyskania państwowych funduszy inwestycyjnych, które mogły choćby zahamować trwający upadek gospodarczy powiatu. Że jednak treść „Memoriału” diametralnie odbiegała od propagandowych haseł nazistowskich, szczególnie od podstawowego sloganu „Volk ohne Raum”, mającego stanowić uzasadnienie ekspansji terytorialnej, bezpieczniej było ze względów politycznych potraktować „Memoriał” jako poufny i apelować do władz partii hitlerowskiej o podjęcie kroków likwidujących tę rozbieżność. Jest jednak b. wątpliwe, czy podjęcie szerokich inwestycji mogło jeszcze coś zmienić w tym impasie gospodarczym. Widzą ten problem autorzy „Memoriału” pisząc: „Gdyby nawet przystąpiono do uprzemysłowienia, a jedyna okazja, jaką nastęrcza budowa licznych fabryk w ramach planu 4-letniego, została dla wschodu w pełni wykorzystana, minie jeszcze sporo lat, zanim powstanie tu dostateczna liczba miejsc do pracy. W tym czasie trwać będzie tu wielkie niebezpieczeństwo, że siły robocze, dotąd jeszcze istniejące, a po większej części zatrudnione przez pośrednictwo poza powiatem, nie wywędrują ostatecznie tak, że później zabraknie ich przy urzeczywistnieniu projektów przemysłowych” (s. 74–75).

W nowych warunkach społeczno-gospodarczych, w ramach organizmu gospodarczego Polski obszary te uzyskały dopiero realne warunki rozwoju.

W obliczu ożywionej działalności rewizjonistycznej, skupiającej się w Niemieckiej Republice Federalnej, której jednym z oręży są próby fał-

szowania sytuacji i roli Ziem Zachodnich tak w gospodarce b. Rzeszy jak i w gospodarce Polski, publikowanie takich oryginalnych dokumentów, jak „poufny memoriał niemiecki z roku 1937 o położeniu powiatu glogowskiego”, stanowi b. ważny czynnik w demaskowaniu właściwego charakteru i celów tej propagandy. Dlatego też należą się gorące słowa uznania dla J. Stępczaka i wszystkich osób oraz instytucji, które przyczyniły się do jego wydania. Redakcji „Biblioteki Lubuskiej” należy serdecznie życzyć, by spełniły się jej nadzieje na zachęcenie tą drogą innych badaczy regionalnych do wyszukiwania i publikowania podobnie cennych dokumentów.

„Poufny memoriał niemiecki z roku 1937 o położeniu powiatu glogowskiego”, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Zielonej Górze i Lubuskie Towarzystwo Kultury. Biblioteka Lubuska, Zeszyt Nr 3. Przetłumaczył i do druku przygotował Józef Stępczak. Wydawnictwo Poznańskie 1959 s. 85+5 wykresów w języku niemieckim i polskim.